- PORTAL REWITALIZACJA
- AKTUALNOŚCI

Tkalnia Snu w Łodzi. W starym budynku przemysłowej tkalni powstał hotel [ZDJĘCIA]

29.06.2025 12:12 Piotr Jach

- kategoria:
- Portal Rewitalizacji

Metamorfozę przeszedł pofabryczny budynek przy ul. 6 Sierpnia 47 w Łodzi. Prywatny inwestor przekształcił go w hotel. Swoje nowe życie budynek rozpoczął jako Tkalnia Snu.

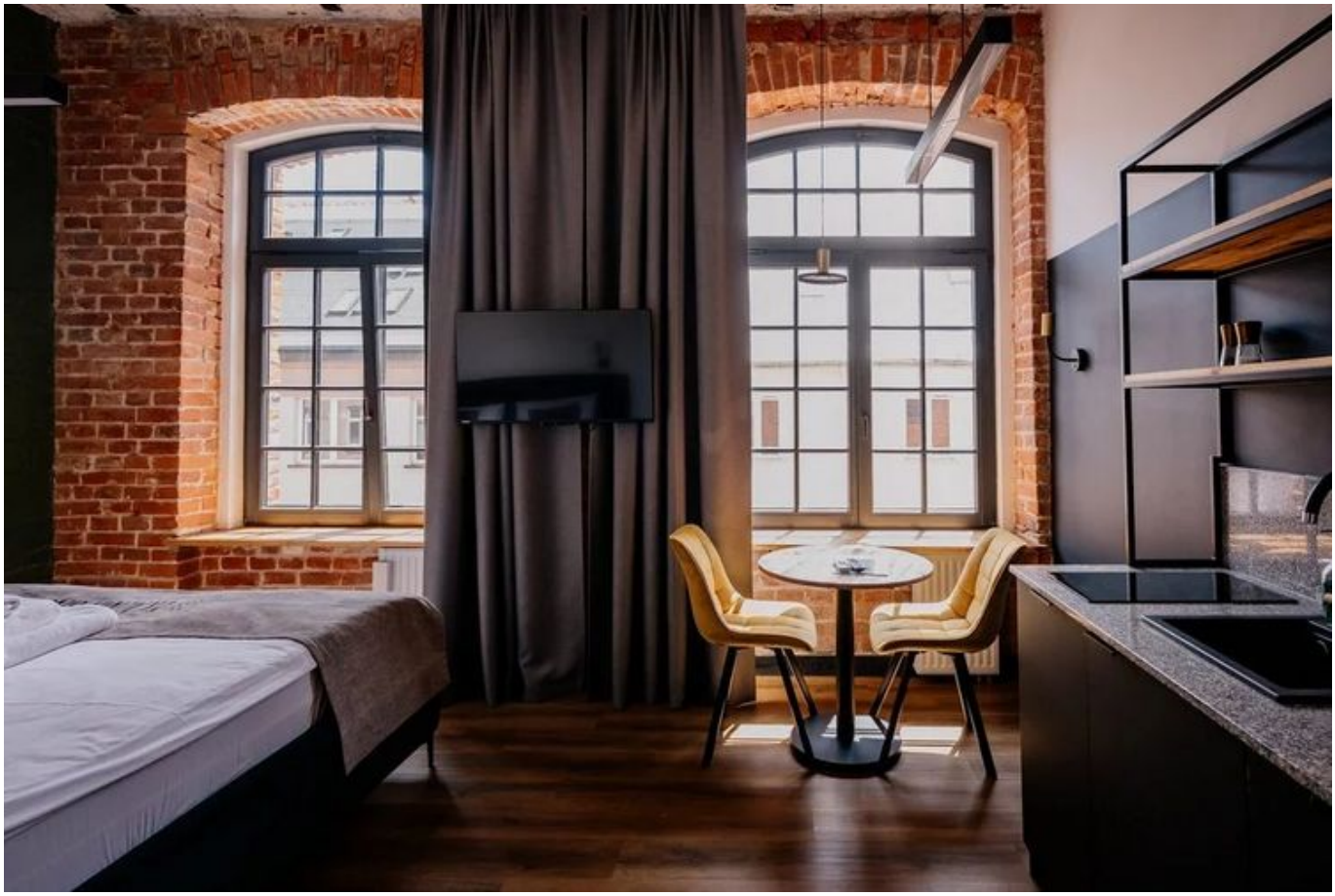

Budynek o prostej formie sześcianu na pierwszy rzut oka być może nie przypomina perły industrialnej architektury. Zawsze pełnił wyłącznie funkcje produkcyjne, więc kolejnym właścicielom nie zależało na zdobieniach. Tylko żywy kolor odnowionych ceglanych murów świadczy o tym, że to obiekt z bogatą przeszłością. A gmach ma już grubo ponad sto lat.

Tkalnia Józefa Frenkla

Powstał na początku XX wieku i początkowo był tkalnią Józefa Frenkla, która funkcjonowała jeszcze po 1915 r. Po I wojnie światowej zakład zamknięto, a od 1933 r. działało tam

Towarzystwo dla Wyrobu i Eksploatacji Automatów WEGA wytwarzający m.in. kasy i automaty do gier (źródło: polskaniezwykla.pl). Po 1945 r. w budynku przez jakiś czas działała więzienna szwalnia, co mogłoby tłumaczyć kraty zamontowane w oknach na kondygnacjach ponad parterem, a przez co wielu przechodniom przywodził na myśl… zakład karny.

Puste hale produkcyjne

Przemiana budynku rozpoczęła się trzy lata temu, gdy obiekt przejął nowy właściciel, prywatny inwestor znany już w Łodzi m.in. z tak udanych rewitalizacji, jak np. tzw. Krzywa Kamienica przy zbiegu ul. Próchnika z ul. Lipową. Zakres prac był niezwykle szeroki, bo budynek był tylko kompleksem pustych hal produkcyjnych, w których trzeba było dokonać świeżego podziału pomieszczeń, a te zaopatrzyć we wszelkie niezbędne obiektowi hotelowemu instalacje, w tym np. windę, której tam nigdy wcześniej nie było.

Kameralne

apartamenty

Po kompleksowym remoncie dawna tkalnia już przyjmuje gości jako aparthotel z 27 kameralnymi apartamentami (część z antresolami), w których może jednorazowo ugościć ponad 50 osób. Pokoje są wyposażone w łazienki, aneksy kuchenne, a także pralki i dostępne w całym budynku Wi-Fi. Ma też parking na kilkanaście aut ukryty na dziedzińcu za budynkiem.

Ślady po gwoździach
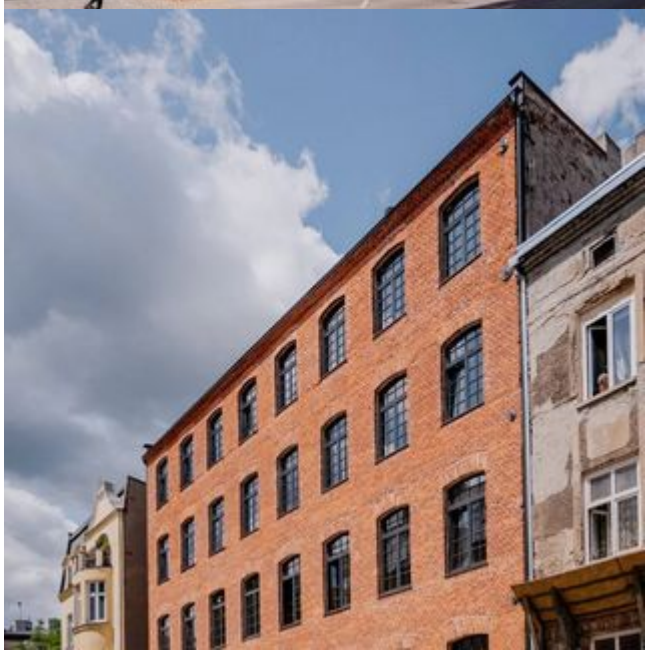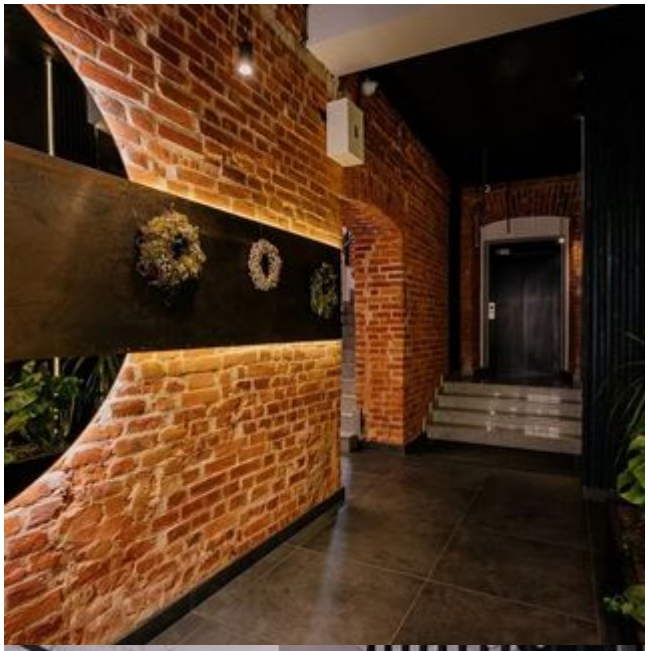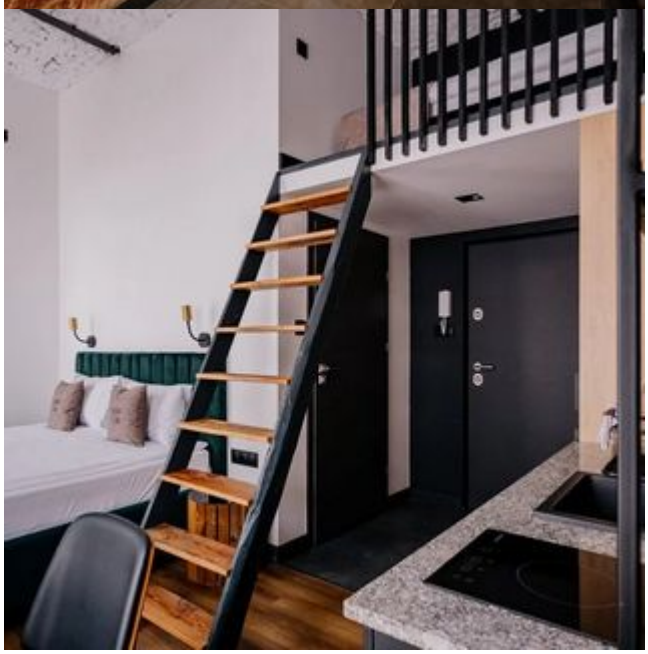
Warto zwrócić uwagę na drewniane elementy wykończeniowe – wszystkie pochodzą z odzysku. Do wyrobu parapetów, blatów stołów, schodów na antresole, stolików nocnych czy nawet donic lub lamelli na ścianach korytarzy wykorzystano deski z rozbiórek innych budynków. Wciąż mają ślady po wydobytych z nich gwoździach.